

GAZETA NARODOWA Y OBCA.

Sine ira & studio, quorum causas procul habeo.

C. Tacit.

Z WARSZAWY WE SRZODE DZIA 19. STYCZNIA ROKU 1791.

Na Sessyi Seymowej dnia 14. Stycznia: Kontynuowana była Relacya examinu Skarbu Kor: która zawierała w sobie doniesienia o urządzeniach Kommissyi, względem tabaki, loteryi, handlu zewnętrznego, wewnętrznego, i tranzytowego, oraz względem rzek spławnych. — Czyniąc relacyą P. Morfki Kasz: Kamieniecki przekładał potrzebę ułatwienia spławności na rzece Dniestrze; że ta, przyległym Woiewództwom, mianowicie Podolskiemu, handel z Turkami, otworzyć się mający łatwym uczyni. — Dalsze doniesienia były: o układach Kommissyi względem soli, w różnych miejscach kraju odkrytey; o urządzeniu Mennicy; redukcji złota, i monet zagranicznych, ewaluacji monety krajowej, podług prawa 1786. roku; przytym czytana była generalna Tabella wybitych pieniędzy od 1. Marca 1787. roku, aż do ostatniego Grudnia 1789. Następnie komunikowane Stanom *projective* Urządzenie Kommissyi względem *Fabryk Krajowych* — z przełożeniem dwojakich złąd użytków: raz, że niebędą wychodzić z kraju surowe produkta; drugi raz, że wyrabianie ich, zatrudniając tysiączne ręce fabrykantów, ułatwia konsumpcyą i rozszerza populacyą. Nakoniec czytano raport P. Czackiego Kommissarza Skarb: (który, wysłany od Kommissyi, Lustrował miejsca solne, i inne, tudzież rzeki spławne, i być spławnemi mogące) dla obfzerności tego rapportu, dwa tylko przedziały jego przeczytane zostały; jeden z nich, traktował o plantacyi tiutuniu, i założeniu magazynu tabaki; drugi zawierał w sobie uwagi o handlu, którego, mianowicie z *Gallicyą*, okazane było ścieśnienie, przez podwyższoną taryfę przeciwko Traktatowi (choć gwałtownie narzuconemu) 1775. roku, a złąd przełożona potrzeba zaniesienia do Rządu tamtejszego rekwizycyi, o zniesienie abuzów, przeciwko rzezonemu Traktatowi wciśniętych;

P. Morfki Kasz: Kamieniecki, doniósł: iż przy tey Lustracji P. Czackiego, własnym kosztem jego odbytey, są zrobione, równie kosztem jego, przez *Indygnierów* mapy miejsc i rzek lustrowanych; a z tego powodu, imieniem Deputacyi, polecił go względem J. K. Mci i Seymujących Stanów. Dalsza kontynuacya relacyi, odłożona na przyszłą Sessyą do poniedziałku.

P. Zambrzycki P. Nurfski, podał do łaski dwa projekta; które przez Sekretarza Seymowego przeczytane zostały. Pierwszy, pod tytułem = *Poprawienie Kommissyi Skarbowey* — odbiera wszelkie sądownictwo tey Magistraturze, prócz właściwie samego rejestru skarbowego, i rejestru *directi mandati* o bezpieczeństwo Sądowe, o fałszowanie złota, monety, i inne tym podobne, Skarbu publicznego tyczące się przypadki; oznacza *précise* czas Sessyom, od godziny 9. do 2. pensyą, do całorocznych dni powszednich stasować, i rozrachowywać zleca. — Drugi Projekt o rzekach spławnych: reasumuje dawniejsze względem nich prawa, i Dekret Kommissyi, w sprawie P. Kozłowskiego, przeciwnie tym prawom zapadły, uchyla.

Na Sessyi Seymowej dnia 17. JP. Marfz: Seym: „Dzień dzisiejszy, będąc Anniwersarzem urodzin W.K. Mci, „w sercach poddanego Panowaniu Twojemu ludu szczegulniejszym jest oznaczony wypadkiem; w dniu tym, dozwoliły nieba, byś pierwsze uyrzał światło wśród wolnego Narodu, któremu miałeś krolować. Niech więc „naysolenniejszym obchod uroczystości jego stanie się; „niech nayliczniej powtarzanym będzie; a naypoźniejszy „pokolenia nasze, niech w pierwszej zawsze zdrowia czerstwości Ciebie dobrego Króla dozieraia. —

P. Mniszech Marfz: W. Kor: „Zrodzenie jednego, dla „ufzczęśliwienia wielu, znakomitym bywa darem przezornej opatrności: dzieje Narodu, prawdę tę wspieraia. —

„Jeżeli kiedy zapęd dumy wstrząsł królestwy; tedy na „wzajem duch opieki, zchylone dźwignął państwa: zmienne bowiem Mocarstw koleje, istotną dopiero biorą postać, „gdy im światło, cnota, i zaufanie przodkuia. —

„Mił Królu! wspomnę stasownie, że *Plato* dziękował „niebiosom, iż żyć mu dozwoliły, za czasów *Sokratesa*: My „dziękujemy niebiosom, iż żyć nam dozwalaia za czasów, „gdzie być wiernym oycu, jest być wiernym Ojczyźnie. —

„Dobroczynnych Królów uwieńczenie, zawsze pewne, „już nieskazitelnego za życia sumienia, już niemylnego w „przeżyciu uwielbienia. —

„*Trajana* dusza, pamięć, i wspomnienie, tak były lubę, „tak szanowne, tak obecne *Rzymianom*, że w następnych „cesarzow ogłoszeniach, wołało Rycerstwo w przewodnią „wzoru i życzeń „*sis melior Trajano*; dalej „*sis felicior Augusto*. Doświadczamy dziennie równey dobroci; doświadcz „Królu ciągle równego powodzenia. —

„Y czyż zaiste tuzyc nie możesz, kiedy przykładem, „oświeceniem, i stałością wpajał w Narod, miłość nauki, „użyteczności, i sławy; kiedy duch ten, przerwał nieco ztlumiony, znowu stopniami ożywiał, zaślalał, i nadgradzał; „kiedy w wizerunku Króla Obywatela, cheełz mieć Polakow Obywatelami. —

„Dziękujemy Niebiosom za te zdarzenia: *Felix illa dies, „patram cantanda per omnem*. —

Xże Marfzałek Konf: Lit: „Uroczystość dnia dzisiejszego, tym solenniejszą staie się, gdy współziomka Królem Cię oglądamy, lecz nierównie ieszcze solenniejsz obchodzoną bydz powinna, gdy żyiesz dziś w tym wieku, „kiedy *Polak* odradza się; kiedy pod Panowaniem Twoim „z pod jarzma przemocy wydobyty, uznaje niepodległość swoię; ezunie wolność, którey dotąd nie znał, tylko na „zwisko. Wielbieni zawsze ci, co pierwsze Narodowi „kiemu dali początki; lecz nierównie więcey wielbieni „Ci bydz powinni, co szczęścia i pomyślności jego stali się sprawcami: i tak świetniey był wspomniany u *Rzymian* *Numa*, niż ten, co *Rzym* założył. Sprawcą W. K. „Mci stał się ulepszenia losu naszego, choć ci z trudnością „przyszło naytwardsze łamać zawady; doświadczac musiałeś przykrości, które tłumiały chęci Twoje; przetrwałeś „nieszczęsę

„nieszczęść państwo, poki nie doczekalesz tej pory, której od „dawna pragnąłeś. Zyi przeto iak naydłużey; te są powsze- „chne całego Narodu życzenia, byś dokonał dzieła zbawie- „nia i pomyślności jego.—

Król Jmć. „Tak miłe i życzliwe odbierając oświadcze- „nia, nowe znajduję pobudki, i zachęcenia do pełnienia „tych obowiązków, które Narodowi winienem. Kto lat 59 „przeżył, bliskim się być widzi tego momentu, w którym „zdać rachunek z czynności swoich powinien Temu nay- „wyższemu Sędziemu, który skrytości serca ludzkiego prze- „nika. Jego więc śniem wzywać świadectwa; że jak pra- „gnałem od początku Panowania mojego, tak i do końca „dni, które mi są zamierzone, w tym upragnieniu zostanę: „bym wraz z wami, doprowadził do mety istotney pomy- „ślności i szczęścia ukochaną oyczyznę.

P. Morfki Kasztel: *Kamien*: w ciągu rozpoczętej relacyi o stanie Skarbu, a w zamiarze załatwienia i rozwiązania za- „skarżeń, naprzeciw Dekretom Kommissyi Skarbu Koronne- „go zanieśionych, żądał czytania podanego do łaski projektu. W tej treści: *Gdy nam Królowi i Stanom jest doniesiono: iż niektóre Dekreta Kommissyi Skarbu Kor: iako to: NN. są za skarżone: przeto takowe skargi przyjmując, zalecamy też Kommissyi Skarbu Kor: aby z rejestrow, sprawom właściwych, też zażkarżenia rozpoznawszy, sprawy de integro rozstrząsała.*—

Nie zachodziła na przeczytany dopiero projekt zgoda. P. Skorkowski Sandomirski „Jest przypadek ieden, nam „przez Instrukcyą zalecony, którego ten projekt za- „twierdzać nie może: przypadek ten, nazwać można *oppressio „liberi Civis*, bo jest taki: P. Ożarówski Obywatel Wdowa „przezemnie reprezentowanego, przedał Dobrą niegdy P. „Ossolińskiemu Wojewodzie Podlaskiemu; ale co? przedał, „lecz nie wziął pieniędzy, tylko niepewne wexle, pod wa- „runkiem opisanym: że gdyby satysfakcyi z nich nie ode- „brał, zwrócić one będzie mocen. Tak się też stało, że „uchybione termina nie zaręczały i dalszey odebrania sa- „tisfakcyi: lecz warunek odebrania na powrót wexlow, „gdy nie był skutkowany, powołał pozwem P. Ożarówski „P. Wojewodę Podlaskiego do Kommissyi Skar: tam inwolu- „cya stała się; bo bez wiedzy Ożarowskiego submitował się „Plenipotent w sprawie o Ziemskość, i wyznaczoną była „bezprawnie kondescensya, nad żądanie i wiadomość Ożaro- „wskiego: zatym, siedm nastąpiło Dekretów w Kommissyi „przeciwnych sobie, a końca nigdy nie zapewniających. „Wyniszczony Obywatel ciągiem kilkunastoletniego proces- „su, do własności swojej nie trafia; bo ta, już przez kilka „rąk przeszła. Gdy przychodzi do Stanów o sprawiedli- „wość, odmówić mu jej nie można, ani też sprawy Woy- „towskiej odsyłać do samego Woyta; więc nie zostaje jak „tylko w przeczytanym projekcie tę uczynić poprawkę „gdzie jest do Kommissyi Skarbowey Kor: odsyłamy, natomiast „przemienić do Deputacyi examiniującej Kommissyą sk: kor: od- „syłamy.—

Liczenie popartym było to wniesienie: ale z drugiej „strony nie zachodziła na nie zgoda, z względu, aby nie „czynić kroku do Sądownictwa, i nie zbliżać Seymu tera- „źniejszego czynności, cieniem nawet do Seymu 1775. któ- „ry zmieszał spokojność w całym Narodzie.—

Stosownie do wniesienia P. Sandomirskiego, P. Rzewuski „Podolski podał projekt: żądając, aby między projektami „turnus rozwiązał kwestyą. Lecz gdy wielu było wniesie- „niem: iż projektu te, iako nowe, w deliberacyą iść powin- „ny, zawieszenie decyzji nastąpiło.—

P. Marfz: Seym: „W dniu uroczystości dzisiejszey, „który pełnym sercem ukontentowaniem obchodzimy, niech „mi wolno będzie uczynić doniesienie Nayias: Stanom, że

„jeden z Obywatelów, za granicą zostających, nieodrodny „od Przodków swoich potomek, uczynił ofiarę do Skarbu „Rzpltey 200,000. Złotych Pol: to jest P. Andrzej Zamoy- „ski Ordynat: która rozumiem, że łaskawie przyjętą będzie; „do czego P. Sekretarz projekt przeczyta.—

Jednomysłna zgoda na przeczytany projekt nastąpiła.—

W Mennicy Warszawskiej, od 1. Marca roku 1787. do „ostatniego Grudnia roku 1790. wybito 12,807,572. Zł: Pol: „podług nowej stopy monety, licząc 83 $\frac{1}{2}$. Zł: Polskich, „z jednej czystey Grzywny: to jest:—

Talarów ośmio złotych za Zł:	-	244.456.
Półtalarów cztero-złotowych za Zł:	-	305.676.
Dwu złotych za Zł:	-	6,041.176.
Złotych - - - - -	-	5,389.328.
Dzieśięć-groszowek za Zł:	-	826.736.

List przysłany do Kantoru Gazety Narodowej dnia 18. Stycznia.

Wiem, że przymiotom znakomitym, skromność towarzyszyć „zwykła: wiem to, i jak prawdę ogólną, i jak prawdę, stwier- „dzającą się w szczególnym i świeżym doświadczeniu, które mi „dało do pisania pobudkę. Autor Komedyi pod tytułem: *Powrót „Pośta*; dzieła, w którym światło i duch Obywatelski „przybrane są w powabną zabawę powierzchowność, jest jednym „z Autorów Gazety Narodowej, dzieła drugiego, które, w podob- „nym przedsięwzięciu ducha, rozszerza w Narodzie wiadomo- „ści potrzebne. Kto się za cudzemi pochwałami nieubiega, ten „sam ich sobie szafować nie zwykł: ten pozoru nawet samochwal- „stwa troskliwie unika: to jest co mi przewidywać kazalo, że „skromność doradzi, wiadomość o Komedyi w Gazecie przemilczeć: „ale skromność, lubo chwalebna i piękna, lubo zbyt nawet, „bywa iey z ochotą przebaczana, nie powinna powszechności ukrzyw- „dzać; niepowinna pozabierać ją wiadomości prawdziwych, z któ- „rych czerpać może przyjemność i pożytek: i to jest, czemu zapo- „biedz niniejszym pisanem przedsięwzięciem. Chcę wszakże dogo- „dzić razem i skromności i prawdzie: mijam pochwały dla Auto- „ra; dla powszechności, rzecz tylko, jak się dzieła, opowiem.— „Dnia 15. tego miesiąca, grana była pierwszy raz na Teatrze tutej- „szym Komedyja pod tytułem: *Powrót Pośta*, napisana „wierszem przez J. P. Juliana Niemcewicza Pośta Inilantkiego. „Zgromadzenie słuchaczów, wszystkie miejsca, aż do nacisku na- „pełniło: oklask powszechny i prawie nieprzerwany, uwieńczył to „dzieło Obywatelstwa i dowcipu; oklask najwyższy, dał się słyszeć „wtedy, kiedy jeden z Aktorów mówiąc o czynnościach Seymu „erażniejszego, przyszedł do słów następnych;

„Walczą wszystkie przeszkody gorliwą robotą;

„Idąc przykładem Króla, i własną swą cnotą &c.

Dwukroć Aktor powtórzyć musiał te wyrazy; a Najias: Pan „oświadczył ukłonem z łóż podziękowanie dla powszechności, „okazał, iż umie cenić pochwały i przywiązanie Narodu. W ca- „łym ciągu grania tej sztuki, widać było, nie tylko ukontento- „wanie ciekawości, nasyconey zabawą, ale przeniknięcie obywa- „telskie, którym sercem przytomnych zostały przejęte, słysząc własną „świątku Oyczyźnie miłość, z czulością i dowcipem oddaną.—W dniu na- „stępującym, reprezentacya też Komedyi, powtórzoną została. „Równy był nacisk, równe ukontentowanie słuchaczów. Pomno- „żył jeszcze ich liczbę P. Małachowski Marszałek Konfederacyi „Kor: Ledwo mąż ten ukazał się w łóży; kiedy zgromadzeni spe- „ktatorowie, uznali w osobie iego, przykład tej cnoty Obywatel- „skiej, której przepisów, pod postacią rozrywek ukazanych, slu- „chać przyszli. Oklask powszechny, był chlubnym świadectwem, „tey czci i wdzięczności, którą Stęrnikowi Obrad chwalebnych, „niefie obowiązana powszechność.

Proszę WMPandów, list ten w jutrzejszej umieścić Gaze-
cie; żebym zaś uwolnił ich od posądzania, które na nich rzuca-
ją, iż sami do siebie pisuiecie listy, które zwykliście w Gazecie
drukować, do niniejszego kładę mój podpis.

TADEUSZ MATUSZEWIC

Posel z Wudztwa Brzeskiego.

Z Frankfortu d. 28. Grudnia. Jezuici, zaczynają się
krzątać, i o powstaniu swym myśleć. W jednym z sąsiedz-
kich miast naszych, odprawiła się 28. Listopada tajemna
konferencya, po której kuryerowie do Ettingen, Baden,
Speyer, Heidelberg, Moguncyi, Litlich, Kolonii, i do Polocka na Białej
Rusi wysłani. Otwarcie szkół publicznych, jest niby pozo-
rem zmartwychwstania tego zakonu. Angielczykowie, zrobi-
li byli spekulacye przedawania u nas guzików, do mundu-
ru narodowego, na których wyrte słowa: *Narod, Prawo,
i Król*. Cztery miliony podobnych guzików sporządzono
w Anglii. — Zgromadzenie Narodowe Francuzkie dowiedzia-
wszy się o tym, ogłosiło: iż guziki te, inney mają być
formy; a tak nieudala się Anglikom ich spekulacya.

Z Leodium 27. Grudnia. Gdy Cesarz Rzymski przyjął
na siebie wykonanie Dekretu Weclarskiego, stany i rząd nasz
widząc, iż nie podobna oprzeć się tak mocney sile, wysłały do
Hrabi Metternich z oświadczeniem: iż się zupełnie na wielkomyślność
Leopolda spuszczaią, i podpiszą to wszystko, co tylko J. C.
Mość ustanowi. Proszono przy tym pomienionego Hrabie,
aby wyiednał u Cesarza, iżby ten Monarcha ułożył inte-
ressa Obywatelów, stosownie do ich Konstytucyi, i do ich
odwoływań się: Woyska exekucyjne Mogunckie i Munster-
skie, mając na czele Generała Wenge, chciały wnieść w ter-
ritorium nasze; ale Leodyjczykowie oświadczyli, iż nie innym
woyskom, iak tylko Austryackim, chcą się poddać: że jeże-
li inny iaki żołnierz zechce wkraczać, woysko ich, pod
Komendą P. Levoz, ma rozkaz opierać się temu; dnia 29
jeszcze były nienadciągnęły woyska Austryackie. Deputaci
nasi powrocili od Generała Aluinzi, z pocieszną wiadomo-
ścią: iż Leopold nie wdaje się w interessa Leodyjskie dla
dogodzenia czyściś zemsćie, lecz dla przywrocenia Oby-
watelom spokoyności i szczęścia. Deputacya do Cesarza,
z oświadczeniem poddania się pod jego wyroki, wysłana

Z Petersburga 29. Grudnia. Imperatorowa Rofs: daje
rozmaite festyny w mieyscu, zwanym Hermitage, czyli pu-
stynią. Posłowie: Cesarzski, Szwedzki, i inne dystryngwowane o-
soby, bywają proszonemi na nie, P. Zubow, Adjutant przy
boku Imperatorowej, mąż w Kraiu swoim wielce zasłużony,
otrzymał w podarunku od Monarchini 2,500: chłopów i
60,000. Rublow: Generałowie Moskiewscy, którzy służyli
w ostatniej Kampanii przeciw Królowi Szwedzkiemu, ode-
brali rozkaz odjechania do woyska, stojącego w Inflanciech.
Generał Michelson, Fersen, Numsen i Denisow, wyjeżdżają
tam w tych dniach.

Z Bastyi w Korsyce 20. Listopada. Obywatele Korsykań-
scy, ofiarowali pieniężne wsparcia sławnemu Generalowi
Paoli: lecz mąż ten, odmówił one. Gdy mimo tego, wy-
znaczono mu 50,000. liwrow, prosił, ażeby summa ta, na
publiczne jakie ustanowienie obroconą być mogła. Jest on
Prezydentem Departamentu tutejszego; skromnie atoli i sa-
motnie żyje w Rustino.

Z Londynu d. 24. Grudnia. Wczoray między czwartą
i piątą mieliśmy tutaj burzę, jakiey najstarsi ludzie nie pa-
miętaią; wichur, grzmoty, i pioruny, były straszliwe; nie-
którzy nawet utrzymują, iż slychać było małe trzęsienie
Ziemi. Niektóre domy wichur zwałił ze szczeniem: z wielu,
pozrywał dachy; a za rozjaśnieniem dnia, ulice ceglami i
kamieniami zarzucone były. Kilka osob życie straciło, i

szczęściem było dla nas, iż wichur ten nie trwał, jak tyl-
ko puł godziny. W ogrodzie St. James, wielkie drzewa
wiatr powyrywał i zaniósł o kilkanaście kroków. Szkoda
między okrętami jest znaczna. W Windsor, wichur ten, ro-
wnie był silny, jak i w Londynie. Wielu Obywatelów z
miała, i osoby z rodziny Królewskiej, porzucić musiały ło-
żka, ażeby o bezpieczeństwie swym myśleć.

Lord Hood, wczoray jeszcze oczekiwanym był w Ports-
muth, dla objęcia komendy nad leżącą tam flotą. Rząd
nasz postanowił wysłać tę flotę na morze Bałtyckie, skoro
tylko wiosna naadeydzie. Imperatorowa Rofs: wszelkie
starania Króla Angiel: i Króla Pruskiego do powrocenia po-
koju i równoważności między Moskwą i Portą, odrzuciła.
Czas nauczy, iaką impresją uczyni flota nasza, na
Bałtyckim morzu, i korpus woyska Pruskiego, na granicach
stojące. Lord Hood pomnoży jeszcze flotę swoją okrętami,
z Wschodnich — Indyi powracającemi.

Pakebot, z Liwerpolu do Dublina płynący, zatonoł:
oproc Maytkow, 104. podróżnych straciło życie, a 16.
tylko wyratowano.

Z Jacksonsbays, nowej naszej kolonii, dowiadujemy
się, iż złoczyńcy, dosyć się niespokojnie sprawowali, i że
przełożeni przymuszani byli użyć przeciw nim surowo-
ści. Obywatele nowej Holandyi, sąsiedzi naszej Kolonii,
wypadali po kilkakroć na naszych, ale w zaczepkach swo-
ich ze stratą zawsze odpędzonymi byli, poczym przestali
nas niepokoić. Przywieziono nam proby zboż różnych,
które w tamtych stronach zasiano; ci, którzy je probowali,
znaleźli je wybornemi. Z tym wszystkim żniwa dotąd tak
tam były skompe, iż mieszkańcy w ustawicznym niebespie-
czeństwie głodu znajduią się. Burze z strasznymi grzmotami
i piorunami są w owym kraiu niebezpieczne. Piorun często-
kroć i ziemię i skały rozdziera na dwoie; dotąd atoli Ko-
lonia żadney nie poniosła szkody. Fregata Sirius traciła o
brzezi Neu Sud Wallis, ludzie uratowanemi zostali.

Z Paryża. Zgromadzenie Narodowe, czyli Sejm Francuzki.

Na Sessyi dnia 20. Grudnia. Kilka Dekretów, ułatwia-
jących sprzedaż Dóbr Narodowych: roztrząsanie względem
uporządzenia Skarbu publicznego. Deputacya skarbową za-
da, ażeby go oddać w dozór władzy wykonawczej, to
jest Królowi: Deputacya podatkowa przeciwnie, ludowi, czy-
li Reprezentantom jego.

Dnia 21. Dekret o Appanazach, czyli Wydziałach Xią-
żąt; podług którego PP. (Hrabiemu) de Provence i (Hra-
biemu) d'Artois, braciom Króla, w nadgrode odebranych
im Wydziałów, ze Skarbu publicznego dwa miliony rocznie
wypłacane będą; które, po śmierci ich, na żony i dzieci
rozłożono. Prócz tego, pierwszemu jeszcze puł milliona;
drugiemu, million cały przez 20. lat, na spłacenie długów,
wyznaczone. P. (Xięciu) d'Orléans, w nadgrode odjętych
mu Wydziałów, million rocznie; a drugi million przez 20.
lat na opłatę długów. Dobra wydziałowe, tym Xięciem
odjęte, przedane zostaną, jak własności Narodowe; wyją-
wszy pałac Luxembourg, bratu starszemu Króla, i pałac
Royal P. (Xięciu) d'Orléans, do mieszkania zostawione; a
dla młodszego brata królewskiego, dom także obmyślony
będzie. —

Tegoż dnia Sessya wieczorna. Często już uważano, że
w Narodach wolnych, rodzą się wielcy ludzie; i że w nich
zwłaszcza, wydzielają się nadgrody, uwieńczające dowcip,
i zachęcające do niego: bo nadgroda, dana człowiekowi
wielkiemu, jest oraz nadzieją dla człowieka, który może

stać się wielkim: W tey prawdy duchu, P. *Barrere de Vieuzac* rzekł: „Wdowa sławnego człowieka przychodzi „dzisiaj, wołać u Reprezentantów Narodu, o pomoc w ubóstwie, które iey grozi. Ta jest wdowa *J. J. Rousseau*. . . . „Nie będziecie słuchać zapewne krzyków potwarzy, ta tak „długo dręczyła Autora *Kontraktu społecznego*, tak podle „przedsięwzięła wzruszyć jego popioły, że niemogła ośczędzić wdowy jego. Tey szanowney kobiecie, zadano: iż „w powtórny łóż, znieważyla chlubne *Rousseau* nazwisko; „W tey praw świątyni, należy pomścić, zbyt długo potwarzoną wdowę = Prawodawcy świata! Nie: nigdy ona nie „zawstydzila pamięci męża swojego! *niechciałaby dla żadney „korony, imię wdowy jego zamienić*, te są własne jey czulości „wyrazy; których nie mogłem z uścisków jey słyszeć bez poruszenia. . . . Mam tego jawne świadectwa. oddane mi, „przez Ichmość Proboszczów *d'Ermenonville*, i *du Plessis-Baroille*, w których Plebanii okręgu, od dawna skromnie „i obyczajnie żyje. . . . *Ateny*, wychowały familią *Arystidefa*, nakładem Rzeczypospolitey: czego Narod *Francuzki*, dla wdowy *J. J. Rousseau* nieuczyni? Nie powiem „wam, że jest cnotliwą i ubogą; że jest obciążoną ciężarem boleści i lat swoich: jesteście sprawiedliwi, jesteście „ludscy, i kochacie chwałę Narodu. . . . — P. *d'Eymar*, „*Deputowany z Folcarquier*: Niech mi wolno będzie, wspierając wniosek P. *Barrere*, przypomnieć wam, że tu już dawno „wniey żądałem, ażeby uwielbiona przez nas została pamięć Autora *Emila i Kontraktu społecznego*. . . . Tak jest: „śmiem tego spodziewać się w porze, w której naydziwniejsza rewolucya działa się we *Francyi*, jedynie przez „fiłę prawdy i rozsądku: kiedy w tym wielkim, i przerażającym przedsięwzięciu, niemacie innego wsparcia, prócz „opinii powszechney; jakieyże wdzięczności nie winniście „temu, co oświecając wolą samowładną Narodu, którego „jesteście tłumaczami, podał ręką waszą te zwycięskie oręża, któremi zwalczyliście despotyzm, i upewniliście na zawsze prawa i wolność nasze. Domagam się więc „imieniem honoru Narodowego, ażeby, dawszy już wielki „przykład światu, przydana była chwala dla *Francyi*, iż „od pierwszej zorzy wolności swojej, oddała holdy, sprawiedliwie winne, cnocie i Geniuszowi; iż przykładem stała „rozytnych Ludów, uwielbiła przez sposób godny jey, i „godny jego, nieśmiertelnego Męża, który był dobroczyńcą jey, a raczej plemienia ludzkiego. Oto jest projekt „Dekretu, który wnażam.”

Zgromadzenie Narodowe, chcąc oddać hold uroczysty pamiętce J. J. Rousseau, i dać w osobie wdowy jego, świadectwo wdzięczności, należący mu od Narodu Francuzkiego, uchwaliło:

Art. 1^{wszy}. Będzie wystawiony Autorowi *Emila i Kontraktu społecznego*, posąg, mający za napis:

Narod Francuzów wolny,
Janowi Jakubowi Rousseau.

A na podstawie wyryta będzie dewiza:

Vitam impendere vero.

Art. 2^{gi}. Maria Teresa le Vasseur. wdowa po J. J. Rousseau, będzie utrzymywana kosztem Kraju, i dla tego będzie jey wypłacana rocznie ze Skarbu publicznego summa 4,200. liwrow.

Ten projekt Dekretu przyjęty został okrzykiem powszechnym Zgromadzenia,

Sessya 22. P. *André*, obrany Prezydentem. Uchwalono: iż odtąd pulki, zwane *la Marechaussée*, pod imieniem *la*

Gendarmerie składane będą, a to, żeby nie było przypomnienia zniesionego sądu *Marzasków Francuzkich*.

Sessya 23. Zlecenie Prezydentowi, ażeby zaraz udał się do Króla, z prośbą o Sankcyą na Dekret 27. Listopada względem Duchowieństwa. — Prezydent donosi; że już wczoraj był u Króla, który mu okazał nieukontentowanie, że w złośliwych i podłych piśmich, chcą zwątlić usność między nim i Narodem, i ciskają na Królową potwarz, iż nie lubi Konstytucyi nowej, i od niey Króla odstęcza. (To było w Dzienniku Paryskim) „*Chwałę tę Konstytucyę*, rzekł Król; *utrzymywać ją w całości będę, i niedozwolę nikomu, zarzuty przeciwko niey, w przytomności mojej czynić; a Królowa tak myśli, jak ja*. Te słowa z wielkim oklaskiem słuchane.

Tegoż dnia na Sessyi wieczornej. Prezydent czyta następującą odpowiedź Króla względem Sankcyi Dekretu 27. Listopada o Duchowieństwie. „Przyimując Dekret o Konstytucyi Cywilney Duchowieństwa, oznayniłem Zgromadzeniu Narodowemu, że użyję naydokładniejszych sposobów, dla uskutecznienia onego. Od tey pory, nie przestałem myśleć o tym. Dekret 27. Listopada, będąc skutkiem „Dekretu w Lipcu zniesionego, nie może zostawać żadna „wątpliwość o chęciach moich; ale zdało mi się być godne naywyższej uwagi, dopełnianie jego. Użanowanie „moje dla Religii, i chęć widzenia Konstytucyą ustanowioną, bez zamieszania i konwulsyi, kazały mi podwoić „czynność w układach, które przedsięwzięłem; i spodziewam się, że Zgromadzenie Narodowe spuści się na mnie. . . . „Powtarzani ieszcze; niech Zgromadzenie ma we mnie ufność, której wart jestem.” — P. *Camus*, i wielu drugih, niekontenci z tego odpisu, żądała zaraz Sankcyi, albo odwołania Dekretu. Nakoniec po niektórych sporach, Dekret podług propozycyi P. *Chassey* „iż Prezydent, nazajutrz uda się do Króla, z prośbą o odpowiedź z podpisem „Króla, a niżej Ministra, względem wspomnianego Dekretu.” —

Z Paryża dnia 27. Grudnia. Na Sessyi 26. Grudnia. Prezydent Zgromadzenia, podał od Króla sankcyą na Dekret 27. Listopada o Duchowieństwie, z listem, który w przyszłym Gazecie umieszczony będzie.

P. *Mirabeau*, niekontent z obrania na Prezydenta P. *André*, przyjaciela obwieszzonego *Paschalisa*, obwieścił: iż wyjedzie z Paryża na 4. tygodnie: ale zniewolony kilkukrotnemi prośbami i Deputacyami Klubu *Jakobinów*, nakoniec został obiecał.

Jeszcze nie zaczęto rozbraiać 14. okrętów liniowych, w Brest stojących.

P. *Guignard de St. Priest*, Minister wewnętrznego Departamentu, złożył nakoniec Urząd swoy, który ad interim Król powierzył P. *de Montmorin*. Powiadała tu powszechnie, że P. (*Hrabia*) *d'Artois* w krotce do Paryża powróci.

Dobra Narodowe, przedane w ostatnich dwóch tygodniach przez urząd muncypalny Paryża od 11. do 26. Grudnia, taxowane były 577,012. liwrow; a sprzedane były, za 937,150 liwrow.

Nim Król dał sankcyą na Dekret o Duchowieństwie, i pisał list, wyżey wspomniany, rzekł do Prezydenta Zgromadzenia, który mu przekładał, iż jest zapał w Narodzie, i że czekaia z niecierpliwością odpowiedzi Króla: „Powiem „W Panu szczerze, co myślę: posłałem kurjera do Rzymu; „czekam na powrot jego; nie wątpię że Papież da swoje „je zezwolenie; ale czy ie da, czy nie da, przedsięwzięcie moje jest nieodmienne. Jeżeli odmówi, więcej straci „niż ja na Rewolucyi.”